

W Libii zawarto porozumienie

31 lipca 2017

Francuski prezydent Emmanuel Macron doprowadził do porozumienia pomiędzy dwoma zwaśnionymi ośrodkami władzy w Libii. Czas pokaże czy porozumienie to będzie trwałe i doprowadzi do wcielenia w życie podjętych ustaleń.

Macron udał się do Libii, gdzie odbył rozmowy z przywódcami sił politycznych i militarnych uważających się za prawowitą władzę w podzielonym i niespokojnym kraju. Partnerami Macrona byli Fajez al-Sarradż, premier uznanego przez społeczność międzynarodową rządu z siedzibą w Trypolisie oraz popierany przez niektóre państwa arabskie i nieoficjalnie przez Rosję dowódca Libijskiej Armii Narodowej Chalifa Haftar, sprawujący kontrolę nad około 2/3 obszaru Libii, w tym czterema najważniejszymi terminalami naftowymi.

Wynikiem rozmów było ogłoszenie wspólnego oświadczenia, gdzie obie strony wzywają do zaprzestania wzajemnych walk stwierdzając, że uzbrojone formacje nie mogą być użyte do innych celów niż walka z terroryzmem. Ponadto uzgodniono zintegrowanie tych formacji w postaci „działających zgodnie z prawem sił zbrojnych” a także przeprowadzenie wyborów. Komunikat nie podaje ich daty, jednak Macron ujawnił, że mają się one odbyć w lecie przyszłego roku.

Z zawartego porozumienia najbardziej wydaje się być zadowolony francuski prezydent. – Dziś premier Sarradż i generał Haftar stali się symbolem jedności narodowej oraz zaangażowania się w dążeniu do pojednania i pokoju – oświadczył w sposób dość pompatyczny Macron. Z wypowiedzi Macrona można wnioskować, że priorytetem dla niego jest nie tyle pokój w Libii jako cel sam w sobie, lecz przede wszystkim jako warunek bezpieczeństwa Europy. Jak stwierdził „Libia potrzebuje stabilizacji także po to, aby można było zapobiegać atakom grup terrorystycznych z jej terytorium” dodając, że jeśli proces pokojowy nie zakończy

się powodzeniem, to kraje Europy staną w obliczu zagrożenia terrorystycznego i wzmożonej fali migracji. Według danych Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji, od początku tego roku do Europy przybyło z Libii ponad 100 tys. emigrantów, w tym ok. 85 tys. do Włoch, ponad 2,3 tys. osób utonęło próbując drogą morską dostać się do Europy. Po powrocie do kraju Emmanuel Macron zapowiedział utworzenie latem tego roku na terenie Libii ośrodków mających na celu weryfikację osób ubiegających się o azyl. – Idea przyświecająca tworzeniu takich ośrodków polega na tym, żeby ludzie mogli uniknąć szalonego ryzyka w sytuacji, gdy nie przysługuje im prawo do azylu. To my do nich przyjdziemy – oświadczył Macron.

Inicjatywa prezydenta Macrona jest kolejną próbą doprowadzenia do pojednania i pokoju w Libii. Wszystkie dotychczasowe były krótkotrwałe i nie przynosiły konkretnych efektów. Również ostatnia podjęta w maju z inicjatywy emiratu Abu Dhabi próba mediacji zakończyło się jedynie zgodą na utworzenie „dalekiej od powiązań ideologicznych” Rady Prezydenckiej i powołanie zespołów roboczych mających się zająć opracowaniem szczegółowych rozwiązań. Tymczasem ani Rada nie powstała, ani też nic nie słychać o pracy jakichkolwiek zespołów. Natomiast każda ze stron stara się umocnić swoją pozycję. Haftar dysponujący największą w Libii siłą militarną wyzwolił na początku lipca miasto Benghazi z rąk islamskich fundamentalistów, a następnie zapowiedział „wyzwolenie” Trypolisu zaznaczając jednocześnie, że chce tego dokonać bez konfrontacji militarnej i przy wsparciu ze strony ludności. Natomiast Sarradż stara się pozyskać poparcie ze strony Libijczyków przebywających na emigracji, w tym również zwolenników Kadhafiego, wzywając ich do powrotu do kraju i zachęcając ich do aktywności politycznej w celu „wspólnego rozwiązywania problemów”.

Autorstwo: BKJ

Źródło: Strajk.eu